MONITOR

Na R. P. 1769.

Nro LIV.

d. 8. Lipca.

Sæpe ac multum hoc mecum cogitavi, bonine, an mali plus attulerit hominibus & civitatibus copia dicendi ac ſummum eloquentiæ ſtudium.

Cicero libro 1. de Jnv. Rh.

Mći Panie MONITOR.

RZzymſki Kraſomowca wątpił, y długo ſię nad tym namyślał, dobregoli czy złego więcey przyniosła y ludziom

gulności y zgromadzeniom czyli towarzystwom, wymowa. Ja, ieżeli się szczerze W. M. Panu mam przyznać, tą wątpliwość rościągam do wszystkich powszechnie umieiętności y wynalazkow nowych. Daremnie W. M. Pan wysławiasz tak w pismach swoich nauki y kunszta, y chcesz nam pokazać, iż one uszczęśliwiaią Państwa y Krolestwa; ieszcześ mię w tym W. M. Pan nie przekonał y razu. Smiało mowię, iż cale nie wiem, ieżeli pożytek ktory się odbiera z nauk y wynalazkow nowych, nadgradza ludziom szkody wynikaiące codzień ze złego ich używania.

Słyszałem, że ieden wynalazek bomb odiął wszystkim narodom Europeyskim wolność. Monarchowie albowiem nie mogąc więcey powierzyć straży miasta mieszczanom, ktorzy za iedney bomby wypuszczeniem poddawaliby się, mieli

pretext

pretext wprowadzenia do miast y trzymania w nich znacznych Garnizonow z regularnego żołnierza złożonych, à przez te potrafili powoli ucisnąć swoich poddanych.

Wiesz W. M. Pan, że od tego czasu iak proch wynaleziono, nie masz iuż więcey żadnych fortec niedobytych, to iest nie masz na świecie żadnego mieysca do schronienia się przed niesprawiedliwością y gwałtem. A trzeba się ieszcze obawiać codziennie, żeby nie wynaleziono sekretu iakiego na wygubienie prędsze ludzi, na zniszczenie kraiow, narodow całych. Kto tylko przeyrzał się w dzieiach, ieżeli miał na to baczność, mogł łacno postrzedz, że wszystkie prawie Monarchie nie były ufundowane tylko na nieumieiętności sztuk wszelkich, y nie zniszczały tylko przez to, że nowe wynalazki y umieiętności

Prawo-

Prawodawcom ich nieznaiome, do nich się wprowadziły. Coż proszę, zgubiło Monarchią Perską, ieżeli nie osłabienie surowości pierwszego rządu przez miękkość, ktora weszła z polorem?

Nie iest dawno iak się wprowadziła do Europy Alchymia; à iak wiele ona szkody poczyniła; zdaie się, iż to iest czwarte karanie, ktore niszczy ludzi, y wykorzenia ie po iednemu ale ustawicznie, zamiast tego co woyna, głod y powietrze gubi ich w wielkiey liczbie ale czasami.

Do czego nam pomogło wynalezienie igły magnesowey, y odkrycie tylu narodow, wprzod nam niewiadomych, ieżeli nie do zarażenia się raczey ich chorobami, niż zbogacenia się ich dostatkami? złoto y srebro ustanowione było przez umowę nieiakąś wzaiemną, żeby

było

było ceną wszystkich towarow y zakładem ich waloru, z przyczyny iż te medale były rzadkie, à niezgodne do wszelkiego innego używania, coż tedy nam była za potrzeba, żeby one stały się pospolitsze? y żeby na pokazanie waloru towaru iakiegokolwiek lub żywności, mieliśmy dwa lub trzy znaki zamiast iednego; à to iest tylko ieszcze większa przykrość.

Lecz z drugiey strony ten wynalazek bardzo szkodliwym został, dla tych kraiow, ktore są odkryte. Narody całe były pogubione, à ktorzy ludzie uniknęli śmierci, wprawieni są w niewolą tak cięžką, że y wspomnieć bez użalenia nie podobna. O szczęśliwa nieumieiętności y prostoto naszych oycow! iak mi miło iest wspomnieć na owę szczerość pierwszych wiekow, ktora panowała w sercach oycow naszych. Odczytać się nie

moge

mogę opisania wieku owego złotego, w ktorym nie było tych wynalazkow, y tylę umieiętności, ale panowała cnota,

Mći Panie Nieukolubski.

Prawda, że nauki daiąc obiaśnienie y większą przestronność przemysłom, licznieyszych dostarczaią sposobow do złego. Lecz z iedney mniey powabney strony złością ludzką oszkaradzoney patrzysz na umieiętności y wynalazki, à z drugiey miłey pełney pociech y pożytkow uważać ie zaniedbywasz. Cokolwiek złego wyniknąć z nauk zdało się, to nie ich iest skutkiem ale albo złego onych zażycia dziełem, albo też ludzkiey złości nieoświeconey wynalazkiem. Nauki same do ludzkości nie do dzikości obyczaiow wiodąc, znoszą okrucieństwo, à miłośc narodu ludzkiego zaszczepiaią. Rzuć oko na dzieie świata, uważ własności ludzi mądrych; obaczysz prze-

ciwnie,

ciwnie, niż ſądziſz, y przyznaſz, że prze-
to ſzkody światu uczynione pod zaſło-
ną nauk ukazać ſię chciały, iż mało u-
czonych prawdziwie na nim ſię znaydo-
wało, á mniey uczeni ten ſobie przypi-
ſuiąc tytuł, zniewagę naukom przypięli.
Nieukow więc nie zaś uczonych ieſt
dziełem owa nieſzczęśliwość, ktorą umie-
iętnościom y W. M. Pan y P. Rouſſeau
przypiſuiecie. Słyſzałem nieraz, że Grec-
cy Filozofowie początkiem ſą biedy wſzy-
ſtkiey pod ktorą świat ſtęka; prawda,
ieśli wſzyſtkich Sofiſtow zowieſz Filozo-
fami; ale ſamych Filozofow wieleż było,
Sokrates y coś trochę? á Sokrates y ta
trocha nauczali ludzkości, y prowadzili
do ſzczęścia.

w WARSZAWIE
w Drukarni Mitzlerowskiey
za pozwoleniem Starszych.